

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
za dwurazową dostawę do domu
dopłaca się 60 halerczy.
Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:
rocznie 26 K. 40 h. { z 2-raz. 32 K. 00 h.
kwart. 6 K. 60 h. { wysyłką 8 K. 00 h.
miesięcz. 2 K. 20 h. { poczt. 2 K. 70 h.
W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych państwach Związku po-
cztowego miesięcznie 6 koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

Wydawca: inż. WACŁAW WOLSKI.

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (reklamy) za 1 wiersz pe-
titowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadstawiane za wiersz garmondowy
lub jego miejsce 80 halerczy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. pryw. wiadomości po 1 kor.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.
najmniej 60 halerczy. Wyrazy grub-
szym piśmem liczą się podwójnie.
Ceny oddzielnych Numerów:
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 8 h.
Nr. poranne 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Strajki rolne.

O sytuacji strajkowej w buczackim piszą nam z Uścia-Zielonego: Strajk w powiecie buczackim przybiera coraz większe rozmiary. Agitatorzy chodzą od wsi do wsi, rozrzucają broszury Wityka i papiery, zawierające rezolucje uchwalone onegdaj na wiecu chłopskim w Buczaczu. Chłopi ogłaszają je publicznie na bramach cerkiewnych lub urzędów gminnych. W pobliżu Uścia-Zielonego wre wszędzie jak w kotle. W Międzygórzu od wczoraj włóścianie strajkują. W Trościańcach, Jozioroku, Łuce, Baranowie, Zadarowie, Bobrownikach, Lackiem przygotowują się już do strajku, wybierają komitety tak, że w dniach najbliższych należy się spodziewać ogólnego bezrobocia. Wczoraj aresztowała żandarmerya w Międzygórzu dwóch agitatorów i odstawiła ich do starostwa w Buczaczu. Pożądaniem było, aby żandarmerya zachowywała się więcej taktownie i nie traktowała chłopów strajkujących jak najgorszego zbrodniarza, co by z pewnością przyczyniło się do spokojnego zakończenia ruchu chłopskiego. Wogóle wszyscy prawie właściciele w powiecie buczackim płacą robotnikowi 30—35 cnt., albo też każą żąć za dwunasty snop, a każdy przyzna, że taka płaca jest wyżyskiem ślepego dotychczas chłopu.

W Leszczanicach (własność p. Gołębskiego, powiat Buczaczy) wybuchł strajk jeszcze 25 lipca — o ile mi wiadomo, najwcześniej w całym powiecie. Chłopi, dostawszy broszurę Wityka o strajkach, zgromadzili się na alarmowy ogłos dzwonoń koło cerkwi, a po odczytaniu broszury i przemówieniu kilku „prowodyrów”, uchwalono strajk i nie pójść inaczej żąć na łan dworski, jak tylko za 6 snop. Na drugi dzień była literalnie służba dworska, nie wiadomo, czy pościągana tylko przykładem, czy też pod grozą strajkujących, nie poszła również do roboty, żądając większej zapłaty. W niedzielę tj. 27 lipca udali się chłopci tłumnie do Buczacza, gdzie zeszli się również tłumy z okolicznych wsi.

Tam za radą Mostera, socjalisty z Buczacza, zgodzili się komitety strajkujących, by żądać 8 snop zboża, nadto, by dwór pozwolił jeździć drogami lasowymi, paść wszędzie było, zbierać w lesie opał, grzyby, poziomki etc.

Te żądania, spisane na papierze, przedłożono na drugi dzień rządzący tutejszemu, do ugody jednak nie przyszło. Wieczorem przyjechał właściciel i rozpoczął się rokowania, które jednak nie odniosły żadnego skutku, gdyż strajkujący nie chcieli się zgodzić na 10 snop pszenicy i owsa, a 9 innego zboża, dawany przez właściciela.

Służba dworska nie chce wracać też do roboty. Żąda, by to, co pozabierali, a conto służby im darowano, a teraz wystąpią na nowo, jednak tylko za podwyższeniem zapłaty. Część ich już zgodziła się — większa część nie chce nawet słyszeć o innej umowie.

Do zgody jednak z robotnikami rolnymi nie przyszło. Chłopi naokół jednakowe stawiają żądania, co udaremnia porozumienie się z poszczególnymi wsiami.

Grozą bowiem, że gdy się zgodzą na droższy snop, to poprzychodzą tłumnie z innych wsi i pospędzają ich z roboty. Po wielu wsiach, jak w Żyznomierzu, Medwedowcach, Nowosiółce i innych umieszczono pogotowia wojskowe i żandarmów, do zaburzeń jednak dotychczas nie przyszło. Lud okrutnie wzburzony, gdyż krąży wiele fałszywych wieści, a nie daje sobie niczego wytłómaczyć. Wśród ludu krąży list otwarty ks. Ściegiennego, pisany po polsku.

Jak chłop ruski jest ciemny, może posłużyć fakt, wzięty z chwili obecnej. Oto chłopci, dostawszy broszurę Wityka, w której autor powiada, że w 1876, czy którymś roku, wyszła ustawa o wolności strajkowania, poczęli mówić: „Wydyte, my za durno 30 lit panam robyły. Ale teraz wże się wszystko skłiniło. Distalysmo wystawu (ustawę) podpisanu czerez samoho cisara. I cisar kaže, szczybysmo panam inaksze ne iszły robyty, jak za 6 snip“. Sfery zaś miarodajne ruskie nietylko nie starają się ludu oświecić, ale jakoby umyślnie trzymają go w tym półdzikim stanie, by go w danej chwili móżdż użyć do kampanii przeciw Polakom.

*

Z Tarnopola donoszą, że przybyli tam jako osobni sędziowie śledczy, adjunkci dr. Kazimierz Moszyński i Pfützner ze Lwowa dla przeprowadzenia dochodzeń w sprawach ze strajkami styczności mających.

Gaz. Nar. dowiaduje się, że skutkiem starań ze strony obywatelstwa zapewniono znaczną ilość robotników w zachodnich powiatach kraju. Robotnicy ci już w tych dniach wyjeżdżają do powiatów wschodnich i w ten sposób zbior złoza w miejscowościach objętych strajkiem rolnym został zapewniony.

W 55 rocznicę.

Lwów, 2 sierpnia.

Staraniem młodzieży rękodzielniczej im. Kilińskiego odbył się wczoraj w sali ratuszowej uroczysty wieczór ku uczczeniu męczenników śmierci Teofila Wiśniowskiego i Józefa Kapuścińskiego. Słowo wstępne wypowiedział prezes p. A. Filipowski. Mowca skreślił życiorysy bohaterów, podnosząc ideę, która ich popychała do czynu. Miłość Ojczyzny była im gwiazdą przewodnią i dla niej poświęcili życie. Ulegli przemocy, lecz pozostawili po sobie nieśmiertelną pamięć i stali się wzorem i przykładem dla przyszłych pokoleń. Mowca zakończył wezwaniem do młodzieży, do pracy nad ludem, gdyż w nim odrodzenie nasze.

Następnie chór Tow. im. Kilińskiego odśpiewał kantatę M. Signia, poczem pna Gawłowska wygłosiła wiersz Ujejskiego „Eli-Eli lama sabachtani“. Pani Strzelecka odśpiewała kilka pieśni (których treść nie odpowiadała niestety podniosłemu nastrójowi), pna Sydorówna odegrała na fortepianie Lubowskiego „Pieśń ukraińską“, zaś p. Sakowski oddeklamował „Na pobojowisku“. Uroczysty wieczór zakończył chór towarz. odśpiewaniem pieśni patriotycznych i narodowych.

Co przyniesie nowy podatek kolejowy?

(Depesza „Słowa Polskiego“).

Wiedeń. W. Abendpost pisze: „Przez ogłoszenie wczorajsze w „Dzienniku ustaw państwowych“ ustawy o podatku na bilety kolejowe, która wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1903 r., dana jest finansowa podstawa dla szeregu zarządzeń, których realizacji opinia publiczna i parlament kilkakrotnie usilnie się domagały. Przedewszystkiem chodzi tu o zniesienie państwowych myt drogowych, które z dniem 1 stycznia 1903 r. wejdzie w życie. Dalej dotyczy to polepszenia plac personalu pomocniczego kancelaryjnego, przyznania im emerytur, jakoteż wdowom i sierotom po nich.

To zarządzenie wchodzi w życie z dniem 1 sierpnia br.

Na podstawie zarządzenia ministerstwa skarbu równocześnie egzekutorzy podatkowi otrzymają podwyższenie plac i zapewnia się im i ich wdowom emeryturę.

Uchwalone podwyższenie emerytur dla urzędników państwowych i wdów według t. zw. starego typu, dalej służby kancelaryjnej żandarmeryi jakoteż tym, którzy są w służbie państwowej i należą do kategorii slug, może nastąpić dopiero z dniem 1 stycznia 1903, ponieważ parlament przyjmując ustawę o podatku od biletów kolejowych, uchwalił *junctim*, według którego obie te ważne ustawy mają równocześnie wejść w życie, tak samo jak i zniesienie myt oraz odpisanie podatków z powodu klęsk elementarnych. Ci strażnicy skarbowi, którzy przed 1 października 1899 przeniesieni zostali w stan spoczynku, również otrzymają podwyższenie emerytury. Ustawa o odpisaniu podatku gruntowego — jak wyżej już wspomniano, wejdzie w życie z powodu owego *junctim* z dniem 1 stycznia 1903“.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 2 sierpnia.

Prawosławna szkoła żeńska w Czerniowcach.

Czerniowce. Wczoraj odbyło się uroczyste położenie kamienia węgielnego pod budowę grecko-orientalnej wyższej szkoły wychowawczej żeńskiej, założonej kosztem 350.000 koron z funduszu grecko-orientalnego. W uroczystości uczestniczył prezydent kraju, marszałek, grecko-orientalny biskup Repta i w. i.

Kolej Przeworsk-Bachórz.

Wiedeń. Budowę kolei Przeworsk-Bachórz o-trzymała lwowska spółka Szymberski i Breiter.

Urlop ministra Gołuchowskiego.

Wiedeń. Minister spraw zagranicznych, hr. Gołuchowski wyjeżdża w niedzielę na urlop. Minister udaje się wraz z małżonką przez Paryż do francuskiego zdrojowiska Vittel.

Nagrody państwowe dla konserwatorów.

Wiedeń. Ministerstwo oświaty ustanowiło dwie nagrody państwowe. Pierwsza, w kwocie 800 koron, będzie od r. 1903 na wniosek komisarzy egzaminu dyplomowego, udzielana uczniom klasy gry na fortepianie we wiedeńskim konserwatorium. Druga w kwocie 1000 koron będzie nadawana również od roku 1903 za najlepszą pracę na polu kompozycji uczniom wszystkich szkół austriackich, przy których istnieją szkoły kompozycji. Nagroda ta będzie udzielana na wniosek komisji, złożonej z nauczycieli wiedeńskiego konserwatorium i innych wybitnych fachowców.

Niem. taryfa cłowa.

Berlin. Na wczorajszym posiedzeniu komisji dla taryfy cłowej poseł Bernstein zastrzegł się przeciwko twierdzeniu hr. Posadowskiego, jakoby socjalna demokracja zastępowała tylko jednostronnie interesy konsumentów. Posadowski w odpowiedzi swej podnosi jako fakt znamieny, że właśnie on sam jako socjalny demokrat przyznaje, że nie leży w interesie robotników ograniczać się do stanowiska konsumentów, bo właśnie wzrost produkcji może polepszyć położenie robotników. Minister handlu, Meckler, występuje przeciwko liczącym wnioskom do zniesienia, względnie zniesienia cel. Prosi asilnie o zatrzymanie cel. Co do kartelu szyn nie może się państwo uskarżać, ponieważ na podstawie ugody osiągnęło umiarkowane ceny.

Zapytuje zastępców rolnictwa, jak przedstawiają sobie podwyższenie cla na zboże. Wolność cłowa nie jest na czasie. P. Kanitz sądzi, że państwo darowało syndykatom węglowemu pięć milionów i żali się, że skarb kolejowy ujmował się tylko za syndykatem szynowym. Bernstein stawia wniosek, zmierzający do tego, aby uprosić kancelarza Rzeszy, by ze zastępców rządów związkowych i parlamentu wybrał komisję, która zbadała stosunki niemieckich syndykatów, kartelów i ringów. Wniosek ten odroczono do ukończenia drugiego czytania. Minister handlu występuje w obronie kartelów i twierdzi, że z poszczególnych, odosobnionych względów nie powinno się mówić o potrzebie zniesienia taryfy cłowej. Cały świat stosuje cło ochronne, nawet w Anglii nie ma mowy o wolności cłowej.

Krwawe zajścia podczas pogrzebu.

Londyn. Z Nowego Jorku donoszą o bliźszych szczegółach owej bitki, która powstała z powodu znieważenia pogrzebu żydowskiego. Chowano zwłoki starszego rabinu Nowego Jorku. Tysiączne tłumy postępowały w orszaku żałobnym; obliczają, że orszak pogrzebowy liczył przeszło 110.000 osób. Gdy robotnicy fabryczni puścili na uczestników pogrzebu prąd wody, wielu z nich rzuciło się na fabrykę, tak, że policja z trudem ledwo porządek zaprowadzić mogła. Wzburzenie trwa ciągle. Wieczorem opuściło fabrykę 1.800 robotników w asystencji policji, bojąc się wyjść bez ochrony na ulicę. 850 uczestników pogrzebu jest ciężko rannych i leży w szpitalu. W ulicach *getta* wre i kipi. Tłum przeciągał do późnej nocy ulicami *getta* i wydawał groźne okrzyki. Musiano skonsygnować rezerwę policji, która ledwo z trudem może spokój utrzymać. Żydzi nowojorscy przygotowują ogromne zgromadzenie ludowe, w którym wezmą udział także i chrześcijanie. Na zgromadzeniu zaprotestują przeciwko brutalności policji, która biła kijami i płazowała szablami biorących udział w pogrzebie. Uchwaloną też będzie osobna rezolucja do prezydenta miasta w sprawie nadużyć policji.

Boerofil Lynch oskarżony o zdradę stanu

Londyn. Członek Izby gmin Lynch, aresztowany za udział we wojnie Boerów przeciwko Anglii: został po ukończeniu śledztwa oddany sądowi i będzie oskarżony o zdradę stanu.

Walka kulturalna we Francji.

Paryż. Na wczorajszej radzie gabinetowej w Rambouillet odczytał prezydent ministrów Combes

sprawozdanie o szkołach kongregacyjnych, dotkniętych znaną ustawą. Według tego z ogółu 6000 szkół, połowy ustawa rządowa nie dotyczy, z drugiej połowy zastosowały się do zarządzeń władzy wszystkie, prócz 400. Te oświadczyły, że będą oczekiwały dekretów zamknięcia. Dekrety te zostały wczoraj przed południem podpisane.

Po zawarciu pokoju.

Pretorya. Biuro Reutersa donosi: Powrót Boerów do ojczyzny postępuje w szybkim tempie. Dotychczas już wynosi liczba rodzin, które osiedliły się w farmach transwaalskich, 9000.

Królestwo rumuński w Austrii.

Bukareszt. Rumuński królestwo wyjechali do Wiednia.

Serbskie Montecarlo.

Belgrad. Zapewniają, że w Topolsider ma być utworzony na pewno dom gry. Charakterystycznym jest, że prasa serbska, nawet ten jej odłam, który poprzednio występował przeciw utworzeniu domu gry, dziś zachowuje się przychylnie w tej sprawie i rozmaitymi argumentami stara się udowodnić, że pożytek z rulety będzie dla kraju większy, aniżeli szkody, jakie za sobą pociągnie.

Stracenie w Szwajcarii.

Fryburg. Wczoraj stracono tu niejakiego Chaston za morderstwo. Prośbę o ulaskawienie Rada związkowa odrzuciła.

(W Szwajcarii kara śmierci istnieje, jak wiadomo, tylko w niektórych kantonach i bardzo rzadko jest stosowana. Ostatni wyrok śmierci wykonano w r. 1892 w Lucernie. We Fryburgu od 40 lat nikogo nie stracono.)

Fabrykacja doktoratów na uniwersytecie barcelońskim.

Barcelona. Wyszło na jaw, że znaczna liczba osób, posiada podobno fałszywe dyplomy na doktorów medycyny i doktorów praw tutejszego uniwersytetu.

Rektorat uniwersytetu ma przedsięwziąć rewizję wszystkich od 25 lat wydanych dyplomów uniwersyteckich.

Automobilem z Wiednia do Zagrzebia.

Zagrzeb. Znany słowiański automobilista Ferdynand Botycki, zamierza urządzić jutro rekord samochodem z Wiednia do Zagrzebia.

Z Wiednia wyjedzie o godzinie 4-ej rano i spodziewa się odbyć podróż wynoszącą 400 kilometrów w 14 godzinach.

Sensacje stambulskie.

Konstantynopol. Z Jldiz Kiosku znowu nadchodzą rozmaite sensacyjne wiadomości. Według doniesień tych został następca tronu, ks. Reszad, przed kilku dniami uwięziony i ma być internowany w pałacu sułtańskim.

Bezrobocie... krupierów.

Spaa (w Belgii). Z powodu podobno niesłusznego oddalenia ze służby przy rulecie jednego z krupierów, wybuchł strajk krupierów. Przeszło 150 „mistrzów od rulety“ nie stanęło do „pracy“, natomiast urządziło wielką demonstrację, w której wzięły udział liczne tłumy ludności miejscowej, tudzież wielu gości kąpielowych. Żandarmi musieli użyć białej broni (?). Pewna ilość kuracjuszy opuściła już Spaa z obawy dalszych demonstracji. Służbę krupierów pełnią sami inspektorowie.

Tyfus w więzieniu.

Berno. W zakładzie karnym dla mężczyzn w Muran wybuchł tyfus.

Echa katastrofy.

Hamburg. Wyrok sądu morskiego uznał, że kapitanowie obu statków, które się niedawno temu zderzyły: „Primusa“ i „Hansy“ zawinili wskutek nieprzestrzegania przepisów, obowiązujących dla żeglugi parowców na Łabie.

Przygody niemieckich aeronautów w Kaliskiem.

Frankfurt n. M. Inżynier Scheille i fabrykant Springler wznieśli się wczoraj balonem w Augsburgu i wylądowali w gubernii kaliskiej koło miejscowości Wosminiki (?). Wylądowanie odbyło się szczęśliwie, jednakże wkrótce wzięli obu podróżnych w opiekę policyi. Natychmiast obu zaaresztowano, poddano rewizji osobistej i indagowano przez całe 3 godziny. Następnie odprowadzono ich pod osłoną policyjną do hotelu, gdzie postawiono wartę przed ich pokojem w którym zamieszkali. Równocześnie wysłano telegram do generał-gubernatora warszawskiego z zapytaniem, co uczynić należy z owymi dwoma podejrzanymi, których niebiosa zesłały Rosyi. Aż do nadejścia odpowiedzi z Warszawy policya na krok uwięzionych nie opuszczała. Dopiero później otrzymała policya rozkaz, że należy ich puścić wolno. Na granicy znowu ich nie chcieli przepuścić i znowu telegrafowano do generał-gubernatora, co należy z tymi ludźmi uczynić. Dopiero po nadejściu odpowiedzi przepuszczono ich wśród wielu trudności przez granicę rosyjską.

Rosya wobec aspiracji włoskich.

Petersburg. Korespondent biura Laffan miał rozmowę z pewnym wybitnym rosyjskim dyplomata, który mu oświadczył, że wszystkie pogłoski, jakoby podczas pobytu króla włoskiego w Petersburgu miała być zawartą jakaś konwencja co do Abisynii, są zupełnie nieprawdziwe.

Należy dalej uważać za zupełnie nieprawdopodobną pogłoskę, jakoby Rosya miała się zgodzić na okupację Trypolisu przez Włochy, a to tem mniej, ponieważ obecne położenie Włoch jest tego rodzaju, że mają przedewszystkiem wiele pracy wewnątrz państwa i nie mogą myśleć o żadnej polityce okupacyjnej.

Rosya nie mogła zachęcać Włoch do prowadzenia polityki ekspansywnej i wcale nie myśli mieszać się w stosunki włoskie w Abisynii.

Memoryał macedoński do mocarstw.

Sofia. Macedoński komitet centralny wystosował do wszystkich zastępców dyplomatycznych wielkich mocarstw europejskich memoriał, w którym przytacza szczegółowo nadużycia rządu tureckiego, popełniane od roku 1897. Proklamacja żąda:

1) utworzenia autonomicznej prowincyi z wilażetów Saloniki, Mistrik i Ueskueb z siedzibą władzy autonomicznej w Salonikach, 2) gubernatora, który ma być przez większość wybierany każdorazowo na lat 5, 3) pozostawienia kwestyi nauczania władzom gminnym, 4) zaprowadzenia narodowej żandarmeryi, 5) czwarta część dochodów ma przypadać Turcyi.

Memoriał żąda od państw, by wpłynęły na Turcyę w tym kierunku, aby owe reformy przeprowadziła w jaknajkrótszym czasie, gdyż wzburzenie umysłów jest obecnie bardzo wielkie i lada dzień można się spodziewać wybuchu rozruchów. Komitet zrzuca ze siebie wszelką odpowiedzialność za następstwa, jakie wyniknąby mogły w razie, gdyby państwa nie zmusiły Turcyi do zaprowadzenia koniecznych reform i wprowadzenia autonomii.

Starcia strajkowe.

Shenandoah (w Pensylwanii). Przyszło tu do starcia pomiędzy strajkującymi a policyą. Dwudziestu strajkujących i czterech policyantów odniosło rany. Pewien krewny szeryfa został zabity. Spokój przywrócono. Z Harrisburgu odeszły do Shenandoah dwa pułki piechoty.

Frankfurt. Frankf. Ztg. otrzymała z północno-amerykańskich rewirów węglowych, objętych strajkami, doniesienia o krwawym starciu, w którym głównie brali udział węgierscy i polscy robotnicy. Strajkujący napadli na pewnego robotnika, który zżerał strajk, a w rzeczywistości wiceszeryfa szedł do pracy. To dało powód do bójki, w której padły strzały rewolwerowe. Z czterech rannych policyantów dwaj zmarli.

Ryzykowne przedsięwzięcie.

Calais. Znany angielski pływak Holbein postanowił przepłynąć kanał „La Manche“ z Calais i wylądować na wybrzeżu angielskim. Onegdaj skończył do morza o godzinie 5 minut 30 rano i spodziewał się przybić do przeciwległego brzegu wczoraj przedpołudniem. Jednakże w drodze siły go opuściły, tak, że musiano go wyciągnąć z wody. Holbein zaniechał następnie swego ryzykownego przedsięwzięcia.

Defraudacja pół miliona marek.

Halle. Prokurzysta jednego z tutejszych domów bankowych Picht sprzeniewierzył pół miliona marek i uciekł za granicę.

Wielkie bankructwo w Dreźnie.

Drezno. Wielka firma bankowa „Edwarda Rokscha następcy“ zbankrutowała. Deficyt wynosi 7 milionów marek.

Kongres.

Nantes. Otwarto tu w obecności ministra marynarki Pelletana kongres dla spraw ratowania tonących. Przybyli także delegaci z Austro-Węgier.

Eksplodyje.

Sydney. W pewnej kopalni węgla w Nowej południowej Walii wydarzyła się straszliwa eksplozja. Dotychczas w ydobyto 27 trupów. 149 robotników zdołało uratować. Przypuszczają, że jeszcze 100 ludzi znajduje się pod gruzami, a mało jest nadziei aby ich można uratować. Budynek nad szybem położony zupełnie jest zniszczony. Część kopalni uległa zniszczeniu.

Monachium. W kopalniach węgla „Vorwärts“ około Aalten nastąpiła silna eksplozja, przyczem zginęło 5 robotników, a 4 walczy ze śmiercią.

Dzwonnica św. Stefana w Wenecyi zagrożona.

Wenecya. Urząd budowniczy nakazał wczoraj po zbadaniu dzwonnicy na tutejszym kościele San Stefano opróżnienie leżących w pobliżu domów w obwodzie jakich 100 metrów z obawy zawalenia się tej wieży.

Berlin. Rosyjski minister kolei, książę Chitkow przybył do Berlina w towarzystwie wyższych urzędników, celem zwiedzenia tutejszych urządzeń kolejowych.

Petersburg. Ministerstwo skarbu podaje do wiadomości, że rozpowszechnione wiadomości o znieniu cła na surową bawełnę są bezpodstawne.

Londyn. W miejsce liberalnego deputowanego Shuttlewortha, mianowanego członkiem Izby lordów, z miejscowości Clitheroe, w hrabstwie Lancaster, wybrany został do Izby gmin kandydat robotniczy Shackleton.

Uczczenie pamięci Chopina w Marienbadzie.

(Korespondencya „Słowa Polskiego“.)

Marienbad, 31 lipca.

Wedle programu zebrała się dziś pokaźna liczba Polaków w tutejszym kościele rzym. katol. Celebrował mszę ks. kan. Rudolf Lewicki ze Lwowa. Po mszy św. ozwały się dźwięki tutejszej muzyki kąpielowej. Grano nieśmiertelnego „Marsza żałobnego“ naszego mistrza. O godzinie 9 wszyscy podążyli przed dom, w którym w roku 1836 mieszkał Chopin. Dom przystrojony w barwy narodowe odbijał dziwnie od często tu widzianych barw pruskich. Na balkonie pojawił się sympatyczny staruszek, kanonik Lewicki i dokonał poświęcenia tablic pamiątkowych, po obu stronach balkonu umieszczonych. Na tablicach, na jednej po polsku, na drugiej po francusku widnieje napis: „W tym domu mieszkał Fryderyk Chopin w r. 1836“.

Po dokonaniem poświęceniu w ciepłych słowach przemówił p. dr. Szyszyło z Warszawy, podnosząc znaczenie mistrza polskiej melodii w sztuce europejskiej. Słyszałem w koło mnie głosy: *Schauen sie der Chopin war ein Pole, das hätte ich nicht geglaubt!*

Po przemówieniu dra Szyszyły rozległy się dźwięki poloneza *A-dur*. Na tem zakończyła się pamiątkowa uroczystość ku czci Chopina. Inicytorowi jej p. L. Meyetowi należy się wdzięczność za okazane przezeń zabiegi około upamiętnienia tych krótkich chwil, jakie nasz genialny muzyk spędził u źródeł Marienbadzkich. A.

Wiadomości bieżące.

— **Wiadomości osobiste.** P. A. Jaworski prezes Koła polskiego, powrócił z Marienbadu do Skwarzawy.

Minister Pięta, jak donosi jedno z pism, przerwawszy urlop w Gastein, powrócił do Wiednia.

— **Dalszy ciąg posiedzenia Rady miejskiej** odbędzie się dziś w sobotę o godz. 6 popołudniu. Na porządku dziennym: Sprawy nagłe: 1) Komitet partyi socyalno-demokratycznej o odstąpienie sali Rady. 2) Rekurs F. Kobielskiego i M. Walichiewicza. 3) Sprawa budowy domku dla robotników w Dobrostanach.

— **Zaburzenia przy regulacji koryta Pełtwi.** Kilkunastu niezadowolonych robotników magistrackich nie stanęło wczoraj do roboty, lecz napadli pracujących i usiłowali ich spędzić z roboty. Powrzucałi narzędzia do Pełtwi i poczęli rozbierać prowizoryczny most drewniany. Jednego z demonstrantów 15 lat liczącego Piotra Lampika aresztowała policya, nazwiska innych demonstrantów podali policyi napastowani robotnicy.

— **Zjazd producentów nafty.** W dniu 31 lipca odbyło się we Lwowie z inicjatywy dyr. dr. Steczkowskiego, zebranie galicyjskich producentów ropy przy współudziale kilkunastu najpoważniejszych producentów i posła do Rady państwa prof. dra Głabińskiego. Przeprowadzono bardzo obszerną i ożywioną dyskusję w przedmiocie toczących się obecnie układów z rafineriami, wybudowania wielkiej związkowej rafinerii i stworzenia po za granicami Austrii przemysłu destylacyjnego na podstawie ropy galicyjskiej.

Dla wykonania powyższych uchwał wybrano ścisły komitet, w którego skład weszli pp. Gorayski, Łodziński, Perutz, Sroczyński, dr. Steczkowski i hr. F. Zamoyski.

— **Pożar w Lubieniu.** W miejscu klimatycznym Lubień wybuchł onegdaj groźny pożar, którego ofiarą padło 15 zagród włościańskich z około czterdziestu zabudowaniami. Ofiarą pożaru padł też dom, w którym mieszkał lekarz zakładowy dr. Wernicki; spaliły mu się instrumenta chirurgiczne i biblioteka wartości 2.000 koron. Szkoda wynosi około 40.000 koron. Wszyscy gospodarze byli ubezpieczeni.

Zakład klimatyczny był w niebezpieczeństwie i tylko wspólnym usiłowaniami kierującego akcją ratunkową komisarza Hołowieckiego i burmistrza zawdzięczyć należy, iż zakład uratowano od zupełnego zniszczenia.

— **Koło literacko-artystyczne lwowskie** przeniosło się wczoraj na nową siedzibę w gmachu hr. Skarbka, zajmując narożnik u zbiegu ulicy Skarbkowskiej i placu hr. Gołuchowskich.

— **Oszust.** Jakiś N. Antoniewicz, przedstawiając się jako inżynier magistratu, wyludza od łatwownych pieniędzy na wyrobienie posad. Wczoraj dwu pokrzywdzonych przezeń wniosło zażalenie do policyi.

— **Ogień piwniczny** wybuchł wczoraj około 2 popoł. przy placu Kapitulnym l. 5 w piwnicy p. Wł. Bażanta. Domownicy zalali ogień wodą zanim przybyła straż pożarna.

Kobieta a sądownictwo.

Do szeregu tych licznych gałęzi pracy społecznej, do których znalazły kobiety w ostatnich czasach przystęp, należy także sądownictwo. Świątynia sprawiedliwości nie uniknęła ogólnego losu i stała się, jak tyle innych instytucji społecznych, przedmiotem energicznego ataku ze strony kobiet, który — przyzna to nawet najbardziej uprzedzony — rokuje dobre powodzenie. Tak, rokuje, bo do ostatnich czasów nie udało się jeszcze ani jednej kobiecie w Europie pozyskać urzędu sędziego; fakt zaś, że w roku ubiegłym w jednym z komitatów Węgier północnych, w gminie Rauk, wybrano kobietę na urząd sędziego do spraw drobnych, był dziełem czystego przypadku z powodu zupełnego braku kandydatów mężczyzn, wywołanego emigracją, którego brać tu w rachubę nie można. Pierwszy poważny krok w tym kierunku uczynił w Europie parlament norweski, przyjmując w styczniu br. w zasadzie projekt ustawy, nadającej kobietom prawo zajmowania posad sędziowskich. W razie wejścia w życie powyższej ustawy, można się spodziewać, że i inne kraje europejskie pójdą za przykładem Norwegii, a wtedy otworzy się dla kobiet nowe, a wdzięczne pole pracy i działalności. Do tej chwili jest ono jeszcze dla nich w Europie zamknięte.

Za to w niektórych Stanach Ameryki północnej — Utah, Colorado, Wyoming — zajmuje kobieta od kilku już lat, na równi z mężczyzną, krzesło sędziowskie. W Stanie Wirginia, po czteroletniej walce adwokacki z Waszyngtonu, miss Lockwood, przysłał sąd najwyższy w 1895 r. kobietom, posiadającym odpowiednie dyplomy uniwersyteckie, prawo do porad sądowych i adwokackich, w Nowym Jorku zaś przygotowuje się podobno ciekawy projekt ustawy, według której dzieci do lat 12 mają być sądzone za wykroczenia i przestępstwa przez trybunał, złożony wyłącznie z kobiet zamężnych. W Stanach: Waszyngton i Wyoming, na mocy ustawy z 1883 r., którą przyznano kobietom prawa wyborcze, otrzymały one również możliwość zasiadania w sądach przysięgłych; po prawdę jednak, już w 1885 r. prawo to zniesiono i kobiety przestały brać udział w wymiarze sprawiedliwości. To samo, w ciągu jeszcze krótszego okresu czasu, powtórzyło się i w stanie Utah; na mocy konstytucji z 1895 r. otrzymały tam kobiety prawo uczestnictwa w sądach przysięgłych, a już w marcu następnego roku prawo to im odjęto.

Tem ciekawsza przeto będzie opinia, wydana o wartości pracy kobiet na polu sądownictwa przez samych sędziów koronnych, mężczyzn, przy których współudziale były sprawy karne sądzone przez trybunały przysięgłych, złożone w równych połowach z przedstawicieli obojga płci. Nie chcąc jednakowoż mnożyć liczby takich świadectw, poprzestaniemy na jednym, które pochodzi od członka sądu w Waszyngtonie, Grüna, w przekonaniu, że wystarczy ono za szereg innych. „W ciągu 12-letniej dawniejszej mojej służby w najwyższym sądzie — powiada on — nie zdarzyło mi się nigdy jeszcze spotkać bardziej zadowolającego i zasługującego na zaufanie trybunału przysięgłych, jak taki właśnie trybunał mieszany, z przedstawicieli obu płci złożony.“

Zresztą, w zasadzie trudno nawet znaleźć jakikolwiek rozumny powód do usuwania kobiet od

udziału w wymiarze sprawiedliwości. Jeżelibyśmy bowiem chcieli uważać za przeszkodę sam tylko zwyczaj, tradycję, — będzie to motyw tak błahy, że nawet nie warto trudzić się o jego zbijanie. Przecież nie tak dawno jeszcze, dzięki właśnie zwyczajowi, tradycji, nie miały kobiety w Europie zachodniej prawa, aby być świadkami przy sporządzaniu aktów, że pominiemy już zupełnym milczeniem tradycyjne niedopuszczanie ich do urzędów publicznych. Dzisiaj potrzeby życiowe zwyciężyły tradycję, a kobiety są nie tylko świadkami, ale i urzędnikami. Co się tyczy dopuszczenia kobiet do sądownictwa, to przeszkodą mógłby tu być chyba brak kwalifikacji, ale ten zniknie z chwilą ułatwienia kobiecie wstępu na wydział prawniczy, gdyż wtedy będzie ona mogła studiować prawo na równi z mężczyzną, czego jej dotychczas — niestety — jeszcze nie wolno. Wrodzona zaś przenikliwość i subtelność uczuć kobiet stanowić powinny najlepszą rękojmię słuszności i sprawiedliwości wyroków, wydanych przez sędziog-kobietę, co da się jeszcze w większym stopniu zastosować do roli kobiety w sądach przysięgłych.

Pod tym ostatnim względem uznać należy najzupełniej trafność i słuszność zdania, które wypowiedział przed trzydziestu mniej więcej laty Prądyński w pięknym swem dziele „O prawach kobiety“, że sąd przysięgłych z udziałem kobiet byłby nader pożądanym nawet w sprawach cywilnych.

„Sąd przysięgłych — czytamy w wyżej wspomnianem dziele — stawiając ducha prawa ponad jego literę, prawdę ponad formułę, wyższą moralność sumienia ponad maksymę kodeksową, wniesie nowy czynnik harmonii w stosunki społeczne i pozwoli przy udziale kobiety nowym natchnąć duchem zapleśniałych ksiąg paragrafy; i będzie to nie zdrożny duch przewrotu, ale jasny, jak promyk słońca, duch chrześcijańskiego braterstwa...“

W roku ubiegłym sprawa dopuszczenia kobiet do udziału w sądach przysięgłych podjęta została z wielką energią przez dziennikarstwo francuskie i — jak się zdaje — przedostanie się wkrótce i do parlamentu.

Kampanię rozpoczęła pani Tery z feministycznej *Frondy*, a prawnik Hubard napisał dla Izby deputowanych memoriał, w którym dowodzi, że jeżeli podstawą instytucji sądów przysięgłych jest dopuszczenie do składu sędziów przedstawicieli wszelkich klas i stanów społecznych, do których należeć mogą podsądni, gdyż oni tylko potrafią dostatecznie zrozumieć i ocenić motywów zbrodni i zdecydować o winie lub niewinności współobywatela — to dlaczegoż od udziału w tym sądzie ma być wyłączona kobieta? Jeżeli jest ona uważana za poczytną i odpowiedzialną — to i sądzona być powinna przez równych sobie, t. j. przez taki skład sędziów, w którym winno być miejsce i dla kobiety.

Bezstronnym sędzią wykroczeń, popełnionych w sferach obowiązków kobiety, jako żony lub matki, może być tylko taka sama żona lub matka, t. j. wogóle kobieta.

Także w rosyjskiej publicystyce podnoszono w ostatnich czasach dość energicznie sprawę dopuszczenia kobiet do udziału w sądach przysięgłych. Autorowie licznych w tej sprawie artykułów wychodzą z całkiem słusznego założenia, że podstawą instytucji sądów przysięgłych jest prawo obywatela

polecenia sądowi równych sobie, a między podsądnymi są przecież i — kobiety. Nadto, poznać duszę kobiety, zrozumieć wewnętrzne, tajemne, nieraz bardzo subtelne motywy i pobudki, które ją do zbrodni popchnęły, może i potrafi daleko lepiej i słuszniej kobieta, niż mężczyzna.

Jak się cała ta kampania, mająca na celu zapewnienie kobietom prawa do zajmowania urzędów sędziowskich skończy — na razie trudno przysądzać. Dla wielu jednak względów słusznie się spodziewać można i należy, że i to pole pracy stanie niebawem dla kobiet otworem, wtedy zaś będzie pora do wydania oceny i o tej stronie działalności kobiecej.

Widząc ich pracę, będzie można o niej powiedzieć, jaką jest ona: zła czy dobra. Dzisiaj na sąd apodyktyczny w tej mierze — zawcześnie. W każdym razie atoli, czy tak będzie, czy owak, życzyć należy, ażeby i w dziedzinie sądownictwa zyskały kobiety przynależne sobie miejsce, mając zaś przykłady ich dodatniej działalności na innych polach pracy społecznej, można mieć, już nie nadzieję, ale wprost pewność, że i na krześle sędziowskim potrafią one dobrze spełniać swoje zadania.

Rozmaitości.

× **Muzyka przyczyną rozwodu.** Przed trybunałem w Filadelfii odbył się niedawno ciekawy proces rozwodowy. Oto mrs. Krystyna Weatherill Rice, należąca do jednej z najstarszych i najbogatszych rodzin miasta, wniosła przeciw mężowi swemu skargę, w której zarzuciła mu, że zmusza ją, aby mu całymi nocami, bez chwili przerwy, przygrywała na fortepianie, a gdy nieraz, znużona ciągłym graniem, on budził ją zapomocą gwałtownych uderzeń w klawisze i kazał jej grać znowu. Nie mogąc prośbami skłonić małżonka swego do zaniechania tak oryginalnie brutalnego obchodzenia się z nią, wystąpiła przeciw niemu na drogę sądową i zażądała rozwodu. Trybunał, po przeprowadzonej rozprawie, podczas której przesłuchano wszystkich świadków państwa Rice, uznał słuszność skargi i pozwolił nieszczęśliwej małżonce na rozwód, motywując swój wyrok, między innemi tem, że takie „chińskie okrucieństwo“ przewyższa wszystkie dotychczas podawane przyczyny rozwodowe.

× **Nowa ryba.** W wodach Wilii zjawiała się w tym roku nie znana tam przedtem ryba: wąsacz, należąca do gatunku ryb kościastych śledziowatych. Rybacy skonstatowali po raz pierwszy jej obecność na Litwie przed kilku laty, w Niemnie. Zarybienie tym gatunkiem rozszerzy się zapewne i na dopływ Wilii.

× **Gruzy Campanilli.** Roboty około wydostawania z pomiędzy zwalisk wieży rozmaitych cenniejszych, a mniej zniszczonych części, prowadzone są wśród wielkich trudności. Dotychczas wydobył jeden z robotników z pod gązów drzwi, które prowadziły do Logetty. Poodnajdywano również rozmaite większej wartości fragmenty. W ostatnich czasach pomimo żaloby, powstało w Wenecji nowe przedsiębiorstwo sprzedawania resztek murów Campanilli. Angliecy i Amerykanie płacą bardzo wysokie ceny za te złomki, lecz są one fałszywe, ponieważ miejsce katastrofy jest pilnie strzeżone.

Chanaan.

(Ciąg dalszy).

— Wybacz — odrzekł uparcie Mojżesz — od kogoż masz ten sad, jeżeli nie od Wiekuistego Boga?

— Et pleciesz — odrzucił Isachar — przyszedłszy do Chanaanu ojciec mój zdobył sobie ten kawał ziemi i murem go otoczył; jam go wziął po oju w spuściznie, a płon jaki mi ta ziemia daje, odstepuję za dobre pieniądze leniuchom nie chcącym uprawiać roli.

— Nie przekonują mnie słowa twoje — rzekł Mojżesz. — Być może, iż ci, których leniuchami nazywasz, mają także do pracy ochotę, lecz brak im ziemi, którą by w pocie czoła uprawiać mogli. Ty posiadasz to, czego oni nie mają, tyś się z nim dzielić powinien.

Z otwartymi ustami słuchał proroka zdziwiony Isachar.

— O ludzie — mówił dalej mąż natchniony — czyż nie jesteście już synami Jehowy! Któż z nas ongi, w Egipcie, odważyłby się dla siebie wyłączać nie chować ogórki i cebulę swego ogrodu, widząc brata w potrzebie? Któżby z nas w pustyni manną handlował?...

— Bardzo to piękne, co mówisz — odparł Isachar — lecz nie jesteście w Egipcie, ani na pustyni. O tamtych czasach nikt już nie pamięta; O zapłatę, jaka mi należy, upominam się.

Jakkolwiek lubił prawić morały, spokojnego ducha był sługa Boży.

— Więc dobrze, nie znam waszej monety; czy ta przepaska wyrówna wartość owcom twoim?

— Być może — potakując niedbale odpowiedział Isachar i chwycił kosztowną przepaskę. Nie przyszło mu na myśl zwrócić uwagę proroka, że przedmiot ten cenniejszym był nieskończenie od kilku wziętych przez proroka owoców.

Opuściwszy wodotrysk, Mojżesz w dalszą poszedł drogę. Dla uniknienia zwzasy gromadzących się tłumów, śpiesznie wydał się z miasta. Pełniejszą odetchnął piersią, gdy się ujrzał wśród pól i łanów obszaru. A chociaż mury, tłuczonem najeżone szkłem, okalające sady i ogrody, niesmakiem i smutkiem go przejmowały, widok okrytych bogatym kłosem łanów, złocone się w słońcu przepyszne owoce, orzeźwiający rzucające cień bujolistne drzewa, podziw i zadowolenie w nim budziły.

W zakątku jednym, pod płotem, ujrzał niewiastę, między mężem i synem, w głębokiej zatopioną modlitwie. Poczekał, aż przestali się modlić i w te do nich odezwał się słowa:

— Słodką uciechą drży serce moje, oby modły wasze wysłuchanemi zostały.

— Prosimy Jehowy, rzekł mąż, by nam zbiór obfity dać raczył, coraz to cięższe bowiem następują czasy.

— Jako żywo, zadziwił się Mojżesz, czyż wielkość tych harbuzów nie zadawałania was jeszcze?

— Niestety! jęknął mąż, wszystko się tu, od czasów wejścia do chanejskiej ziemi, dziwnie przemienia. Z opowiadania matki wiem, do jak bajecznych rozmiarów dochodziły ówczesne owoce i jarzyny. Dziś wszystko inaczej; stanowczo wszystko maleje i traci pierwotny przedziwny smak.

— A może to — zahardował się Mojżesz — może to wy sami, przyzwyczajeni do obfitości, staście się bardziej wymagającymi.

Lecz postanowiwszy nie podniecać więcej złości ludzkiej, mówił ostrożnie:

— „Obfitości?“... — podchwyciła niewiasta. — Ojcowie nasi, pożądamy tak mocno tego Chanaanu, nie wiedzieli, co czynią. Ziemia ta nie warta Egiptu, nie raz mi to moja babka powtarzała.

— Złe to są myśli — zauważył prorok. — Kochających i uległych serc żąda Pan.

— Jehowa nas nie zna.

— Błędna, niewiasto! Przedwieczny obiecał radość ludowi swemu, a radość po ciężkich następuje próbach.

— Czy rzeczywiście w to wierzysz? — spytała gwałtownie kobieta, przyciągając ku sobie syna. Oto dziecko moje, dziecko moje ślepe, jestże to radość?

Chwilę zakłopotany stał prorok.

— Przedwieczny cierpieniem duszę twego dziecka na bole i męki braci rozmiękała.

Kobieta ramionami wzruszyła.

— Lub też, za błędy dziadów je karze.

— A sprawiedliwość?... — rzekł mąż niewiasty.

— To właśnie jest sprawiedliwość — odparł Mojżesz.

— Widne to jasno, żeś starcze naszych nie zaznał katuszy!

— Przez takie ja przechodziłem próby — mówił urażony starzec — o jakich wy pojęcia mieć nie możecie i właśnie one doprowadziły mnie do zrozumienia, że prawdę i pokój tylko w zaparciu się siebie znaleźć można.

— W zaparciu się siebie, dla kogo?

— Dla Jehowy.

— Ach! — łagodniejszym już głosem mówiła kobieta — gdybym była pewną, że na Jehowę liczyć można.

— O Panie! — wołał prorok zasmucony — oni wątpią o Tobie!... A jednakże modlicie się do Niego?

— Wzywam go, lecz nie mi nie odpowiada i dla tego wątpię.

— Wiara prawdziwa — rzekł Mojżesz — do samej śmierci na odpowiedź czeka.

I nie spojrzawszy więcej na zbuntowanych, z duszą zasmuconą do głębi, w dalszą puścił się drogę.

Pierwszą, jaką następnie napotkał osobę, był siedzący na brzegu drogi i gorącemi zalewając się łzami starzec... Litością zdjęty, pytał go Mojżesz:

— Powiedz mi bracie, co jest cierpienia twego przyczyną, może zdołam ulgę ci przynieść jaką.

(C. d. n.)

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 2 sierpnia. Zamknięcie wczorajszej giełdy: popoł. notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 688.25, Akcje węgier. Zakładu kredytowego 720.50, Akcje anglo-banku 278.50, Akcje Unionbanku 537.—, Akcje Länderbau 418.50, Akcje Bankvereinu 453.—, Akcje Bodencredit 932.—, Akcje gal. Banku hipotecznego 543.—, Akcje kolei państwowych 705.50, Akcje kolei południowych 66.75, Akcje Tramway A. —.—, B. —.—, Akcje kolei Elbethal 470.—, Akcje kolei póln. 5660. Akcje kolei czern. 570.—, Akcje Alpiny 395.—, Akcje Rima Murany 499.—, Akcje Prag. Towarzystwa żel 1515.—, Akcje Fabryk broni 330.—, Akcje tureckie tytoniowe 294.—, Oblig. węg. ind. 97.90, Renta majowa 101.75, Austr. Renta koronowa 99.75, Węg. Renta koronowa 97.85, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 96.30, 4 proc. listy Banku kraj. 97.—, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101.10, 4 proc. listy Banku hip. 96.50, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 100.60, 5 proc. listy Banku hip. 110.—, 4 proc. Gal. Obligacyi propinac. 99.15, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 97.25, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 94.20, Losy tureckie 110.75, Marki 117.—, Ruble 252.50, Kredyty —.—, Alpiny —.—, Węg. kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje państw. —.—.

Uspokojenie silne z powodu zakupień budapeszteńsk. **Berlin**, 2 sierpnia. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 215.50, Staatsbahny 151.50, Disconto Comandit 183.60, Berlin Tow. handl. 154.10, Laura 190.90, Bohumery 178.—, Kolej póln. wschodnio-Pruska 71.90, Ruble za gotówkę 216.15, Kolej warsz.-wied. —.—, Kolej morza śródziemnego 88.25, Kolej Meridionalna 127.10, Losy tureckie 114.25, Renta włoska —.—, „Harpener” kopalnia węgla 162.25, Kolej Marienburg-Mławka 71.—, Konsolidacya 313.50, Lombardy 17.60, Kolej Henry 98.—, Niemiecki bank narodowy 114.90, Kanada Preferred 132.60, Akcje żeglugi hamburskiej 105.30, Kurs warszawski —.—.

Budapeszt, 2 sierpnia. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 121.35, Węgierska renta koronowa 97.98, Węgierski bank kredytowy 722.—, Węgierski bank dla przem. i handlu 38.—, Węg. bank hipoteczny 476.50, Węg. bank eskontowy 466.—, Austriacki bank kredytowy 683.—, Rima Murany 500.—, Budapeszt kolej miejska 630.—, Kolej południowa 66.—, Austr.-węg. kolej Państw. 706.50.

Tendencja spokojna. **Berlin**, 2 lipca. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. węgierska renta złota 102.05, Węgierska renta koronowa 98.30, Austr. akcje kredytowe 215.50, Staatsbahny 151.50, Lombardy 17.60, Disconto Comandit 183.60, Ruble 216.05. Tendencja spokojna.

Frankfurt, 2 sierpnia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta papierowa 102.10, Austr. renta srebrna 102.05, Austr. renta złota 103.70, Austr. akcje kredytowe 215.—, Staatsbahny 151.70, Lombardy 17.60, 4 pr. austr. renta koronowa 150.—. Tendencja spok.

Hamburg, 2 sierpnia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta srebrna 101.90, Austr. akcje kredytowe 215.60, Losy z r. 1860 153.70, Staatsbahny 151.25, Lombardy 17.50, Austr. renta złota 104.10, Węgierska renta złota 102.50.

Tendencja silna. **Paryż**, 2 sierpnia. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 80.80, Credit foncier 560.—, Bank ottomański 727.—. Tendencja nierówna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 2 sierpnia. Pszenica na kwiecień kor. —.— do —.—, Pszenica na maj —.— do —.—, Pszenica na październik 6.52 do 6.53, Żyto na kwiecień —.— do —.—, Żyto na październik 5.62 do 5.63, Owies na kwiecień —.— do —.—, Owies na październik 5.18 do 5.19, Kukurudza na maj —.— do —.—, Kukurudza na lipiec 4.65 do 4.66, Rzepak na sierpień 10.20 do 10.30. Pogoda piękna.

Odpowiedzialny redaktor:

Józef Ziemiński.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Dla dogodności inserujących zaprowadziło *Słowo Polskie*

KORRESPONDENTKI INSERATOWE

które nabywać można w Administracji, we wszystkich biurach dzienników i trafikach, po cenie 60, 90, 120, 150, 180 halery. — Korespondentki inseratowe upoważniają do umieszczenia ogłoszenia w *Słowie Polskim* o 10, 15, 20, 25 lub 30 wyrazach.

Wyjaśnień dotyczących drobnych ogłoszeń udziela Administracya „Słowa Polskiego” po otrzymaniu marki pocztowej na odpowiedź.

Doniesienia osobiste.

Młodzieniec z maturą egzaminem rachunkowym korespondowałby z młodą przystojną panienką, któraby mu ułatwiła osiągnięcie stanowiska. Posag jaki taki. Fotografia pożądana — dyskrety pod słowem honoru. Poste-restante Chłopezyk R. W. Stanisławów. 7077 1

Rozmaite.

Główna wygrana francuską 348.000, sześć ciągłych rocznie, najbliższe 1-go sierpnia. Polecamy losy tureckie na spłaty miesięczne po koron 5. Po złożeniu pierwszej raty i 2 kor. na wydatki (inne koszty wykluczone) prawo wygrania należy do nabywcy. — Dom bankowy i kantor wymiany ROHAYYN i ULAM, Lwów, Sykstuska 8. 6961 1

Stary Wohl

poleca **Herbatę** znakomitej dobroci Pasaż Hausmana nr. 3. 4937 50—

Z powodu wyjazdu sprzedam bardzo tanio conajmniej 50 par różnogatunkowych, wysoce rasowych, gołębi Ryszard Hansner, ek. nadporucznik w Złoczowie. 6968 8—4

Mikuleczn. Pod lasem szpilkowym pokaże z wiatrem do najęcia. Adres: Suchodolska. 6969 5—4

Patenty na wynalazki

wyjednywa i sprzedaje we wszystkich krajach inżynier K. Ossowski międzynarodowe biuro patentowe w BERLINIE, W., Postdamstr. 3. 3358

UL. KRETA
PASAŻ MIKOŁASCHA

Arnold Werner

we Lwowie,

poleca

swoje wyroby z Głińska **Piece kaflowe, kuchnie kaflowe** z materiału ogniotrwałego jakoteż **Cegły ogniotrwałe i Cement portlandzki** fabryki Libana. 6858 10

G. Pammer i Ska

(przedtem J. Wychera)

Odlewnia żelaza i fabryka maszyn rolniczych

we Lwowie, ul. Grodecka 47

Poleca swoją odlewnię żelaza i warsztat reparacyjny Cenniki franco. 6941 6—2

Wapno na spłaty miesięczne z prawem do wygranych po złożeniu pierwszej raty — poleca **Selcer i Elster** we Lwowie. 6197

LOS

na spłaty miesięczne z prawem do wygranych po złożeniu pierwszej raty — poleca

Dom bankowy

Rohatyn i Ulam

Lwów, Sykstuska 8.

Kupno i sprzedaż efektów, losów i monet. Wypłata kuponów. Bezpłatna rewizja losów i efektów. Zlecenia z prowincyi skutecznie się odwrotną pocztą, nie licząc żadnej prowincyi. 7061

200 koron nagrody!

Wskutek ustawicznego ustawą wzbronionego naśladowania naszych

Patentowanych świdrów ekscentrycznych

„system W. H. Mac Garwey“

które z powodu swoich wyśmienitych zalet prawie we wszystkich kopalniach nafty w Galicji znajdują się w używaniu, jesteśmy zmuszeni podać niniejszem do publicznej wiadomości, iż **każdemu**, który nam czy to wskutek doniesienia lub wywiedzenia się, umożliwi wyśledzenie

nieuprawnionych wyrabiających lub nieuprawnionych używających

naszych patentowanych świdrów ekscentrycznych „system W. H. Mac Garwey“, zapłacimy

Premię 200 kor.

Tylko takie patentowane świdry ekscentryczne „system W. H. MAC GARWEY“ mogą być używane, które zaopatrzone są naszą firmową marką, lub firmy **Wolski & Odrzywolski**; lub też firmy: „Perkins Mac-Intesh et Perkins“ w Stryju; wszystkie zaś inne są naśladowane, wyrób ich i używanie zatem niedozwolone. 5266

GALICYJSKIE KARPACKIE NAFTOWE TOWARZYSTWO

dawniej Bergheim & Mac Garvey.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 31. lipca 1902.

I. Akcje za sztukę.

	piąca	żądaja
Banku hipot. galic. po 200 zł. (400 K.)	540	555
Banku galic. dla handlu i przemysłu po 200 (400 Kor.)	350	380
Kolei gal. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	—	—
Kolei Lwów-Czern-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 Kor.)	568	575
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 Kor.)	—	100
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 Kor.	—	550
Tow. dla galic. przedsiębior. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 Kor.)	400	420

II. Listy zastawne za 100 K.

Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%.	109	70
Banku h. g. 4 1/2% w. a. los w 50 l.	100	—
Banku h. g. 4% w. a. los w 60 l. po 200 K.	95	96
Banku kraj. 4 1/2% w. a. los w 50 l.	101	101
Banku kraj. 4% w. a. los w 50 l.	97	97
Towarz. kred. gal. ziem. 4% (1 emisja)	96	97
Towarz. kred. galic. ziemsk. 4% los w 41 1/2 lat	96	70
„ 4% los w 56 lat	96	10

III. Obligi za 100 K.

Galic. fundusz propinacyjny 4% w. a.	98	99
Bukowiński fund. propinacyjny 5% w. a.	102	50
Komunalne Banku kraj. 5% 2 emisja	102	80
„ 4 1/2% 3 emisja	100	70
„ 4% 4 emisja	96	80
Kolei lokain. wach. 4% po 200 Kor.	97	20
Pożyczki krajowej 6% w. a. z r. 1878	97	97
Pożyczki kraj. 4% po 200 K. z r. 1893	97	97
Pożyczka miasta Lwowa 4% po 200 Kor.	94	94
„ 4 1/2% po 200 Kor.	100	100

IV. Losy.

Miasta Krakowa po 20 zł. (40 Kor.)	75	75
Miasta Stanisławowa po 20 zł. (40 Kor.)	—	—
V. Monety.		
Dukat cesarski	11	22
20-frankowa	19	10
20-markowa	23	40
Niemieckie banknoty za 100 marek	117	117
Włoskie banknoty za 100 lir.	94	10
Ruble banknoty za 100 rubli	259	259

KANTOR WYMIANY
Ck. uprz. gal. Banku Hipotecznego
kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety zagraniczne.

Kursy Giełdy Wiedeńskiej

z dnia 31. lipca 1902 r.

Kursy o ile inaczej nie podano obliczone są za 100

koron nominalnej wartości i za gotówkę

Ogólny dług państwa.

Jednolity dług państwa

w banknotach, maj-listopad

lut-y-sierpień

w srebrze styczeń-lipiec

kwiecień-październik

Losy z roku

1890 500 zł. w. a.

1890 100 zł. w. a.

1894 100 zł. w. a.

1894 50 zł. w. a.

Listy zastaw. domów państw. 120 zł. 5

Dług państwa krajów koronnych.

władze państwa reprezentowanych

Austr. renta złota wolna od pod.

w wal. Kor. w. od pod.

inwest. wol. od pod.

Obligacje kolejowe.

Kolei Arcyksi. Albrechta w srebrze

ces. Al. b. w. złocie w. od p.

ces. Al. b. w. złocie w. od p.

ces. Al. b. w. złocie w. od p.

ces. Al. b. w. złocie w. od p.

ces. Al. b. w. złocie w. od p.

ces. Al. b. w. złocie w. od p.

ces. Al. b. w. złocie w. od p.

ces. Al. b. w. złocie w. od p.

ces. Al. b. w. złocie w. od p.

ces. Al. b. w. złocie w. od p.

ces. Al. b. w. złocie w. od p.

ces. Al. b. w. złocie w. od p.

ces. Al. b. w. złocie w. od p.

ces. Al. b. w. złocie w. od p.

ces. Al. b. w. złocie w. od p.

ces. Al. b. w. złocie w. od p.